

Seminarium naukowe

pn. „Rozwiązania organizacyjno-techniczne systemu pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie”
Starachowice, 23-24 listopada 2006

Tym razem w Starachowicach – jako kontynuacja seminarium podsumowującego polską edycję europejskiej kampanii informacyjnej „Młodzi pracownicy – bezpieczny start”, które miało miejsce w Krakowie – odbyło się seminarium naukowe pn. „Rozwiązania organizacyjno-techniczne systemu pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie”. Seminarium połączone było z warsztatami z zakresu udzielania pierwszej pomocy, a także w drugim dniu wizytą w Zakładach Górniczo-Metalowych ZĘBIEC S.A. w Zębcu.

W seminarium wzięli udział uczestnicy Forum Liderów Bezpiecznej Pracy, którzy kolejny raz mieli okazję do bezpośredniej wymiany doświadczeń w zakresie tworzenia bezpiecznych warunków pracy.

Uczestników seminarium powitał prowadzący je Alfred Brzozowski, kierownik ośrodka promocji i współpracy naukowej z zagranicą w CIOP-PIB. Wśród zaproszonych gości byli: Edward Jarosz, reprezentujący Okręgowy Inspektorat Pracy w Kielcach oraz Marek Kargel, dyrektor Zakładów Górniczo-Metalowych ZĘBIEC S.A.

System pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie

„Zdecydowaliśmy się na podjęcie tak trudnego zagadnienia, jakim jest ratownictwo w momencie dość istotnych zmian w tej dziedzinie dokonywanych w strukturach państwa. Wejście ustawy o ratownictwie medycznym (ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym – DzU nr 191, poz. 1410) ma fundamentalny wpływ na funkcjonowanie tej medycznej strony bezpieczeństwa, a także na uwarunkowania techniczne i organizacyjne” – powiedział **Witold Gacek** z CIOP-PIB.

Obowiązki pracodawcy i pracowników w zakresie organizacji systemu pierwszej pomocy określa kodeks pracy. Na konieczność zapewnienia warunków do udzielania pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie wskazuje także Dyrektywa Rady EWG nr 89/391/EWG z 12 czerwca 1989 r., która nakłada na pracodawcę obowiązek zapewnienia środków do udzielania pierwszej pomocy, gaszenia pożaru i ewakuacji,

zorganizowania wszelkich niezbędnych kontaktów z zewnętrznymi służbami ratowniczymi, wyznaczenia pracowników do udziału w systemie pierwszej pomocy, udostępnienia punktów pierwszej pomocy oraz sprzętu pierwszej pomocy tam, gdzie jest on potrzebny, a także zapewnienia oznakowania sprzętu ratowniczego. Podstawowym aktem prawnym, na którego podstawie należy rozpocząć budowanie systemu pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie, jest rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Rozporządzenie wyraźnie wskazuje na konieczność wdrożenia w przedsiębiorstwie rozwiązań systemowych. Warto też przypomnieć, że rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 11 czerwca 2002 r. zmieniające to rozporządzenie zawiera definicję punktu pierwszej pomocy.

Przypomnijmy, co oznacza **pierwsza pomoc** – jest to zespół czynności na miejscu wypadku związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa oraz proste, natychmiastowe zabiegi wykonywane na poszkodowanych w wypadkach i katastrofach oraz w razie nagłych zachorowań.

Udzielanie pierwszej pomocy przez pracowników w sytuacji wypadku w przedsiębiorstwie powinno być działaniem systemowym – czas oczekiwania na przybycie pomocy kwalifikowanej (po 30 minutach od wypadku szansa uratowania poszkodowanego zmniejsza się do 50%) powinien być ściśle określony, a pracodawca powinien zapewnić środki do udzielania pierwszej pomocy. Działania ratownicze w ramach sprawnie działającego systemu pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie wymagają odpowiedniego, wcześniejszego opracowania procedur, przygotowania sprzętu i przeszkolenia wybranych pracowników. Ponadto, aby system pierwszej pomocy mógł działać sprawnie, wszystkie jego elementy muszą być dostosowane do potrzeb i możliwości przedsiębiorstwa. Jest oczywiste, że dotyczy on wyłącznie działań w chwili zaistnienia wypadku przy pracy i nagłych zachorowań, które istotnie zagrażają zdrowiu, a nawet życiu. Niestety, często zdarza się, że mimo istnienia faktycznych zagrożeń – małe, a nierzadko i średnie przedsiębiorstwa oraz małe społeczności lokalne nie mają rozwiniętych, sprawnie i skutecznie działających medycznych służb ratunkowych, a pracodawcy często wręcz nie widzą potrzeby budowania systemu, ponieważ jak twierdzą – nie zdarzają się wypadki.

W dyskusji pytano – jak budować system pierwszej pomocy? Wspólnie zastanawiano się jak udoskonalić rozwiązania ratownictwa wewnątrzzakładowego.

Budowanie systemu pierwszej pomocy w przedsiębiorstwie należy rozpocząć od wyznaczenia grupy osób odpowiedzialnych (m.in. pracownik służby bhp, przedstawiciele pracodawcy, ochrony i straży przemysłowej) za jego zorganizowanie oraz grupy pracowników – liderów pierwszej pomocy (pracownicy realizujący procedury systemu). Do obowiązków osób odpowiedzialnych za zorganizowanie systemu należy rozpoznanie zagrożeń fizycznych, chemicznych i biologicznych. Ważne są również zagrożenia generowane przez sam obiekt przedsiębiorstwa, zagrożenia zewnętrzne, generowane np. przez sąsiednie przedsiębiorstwo czy pobliską stację benzynową, a także zagrożenia naturalne, np. powodziowe, lawinowe lub klimatyczne. Po stworzeniu takiego katalogu zagrożeń można opracować odpowiednie procedury ratownicze i wyposażyć liderów w środki ratownicze oraz procedury ewakuacyjne. Niezbędna jest także analiza możliwości uczestniczenia w działaniach ratowniczych struktur zewnętrznych, np. ustalenie czasu dojazdu ambulansu medycznego i jego wyposażenia.

W przedsiębiorstwie muszą być dostępne **nowoczesne zestawy opatrunkowe**, w tym środki ochrony osobistej ratownika, narzędzia ułatwiające podtrzymywanie życia i środki opatrunkowe oraz wszystkie środki, materiały i narzędzia niezbędne do zorganizowania miejsca zdarzenia i zabezpieczenia awarii. Zaleca się, aby zestawy pierwszej pomocy znajdowały się w opakowaniach przenośnych, a ich wielkość i zawartość była dostosowana do potrzeb i zagrożeń występujących w przedsiębiorstwie. Podczas seminarium uczestnicy mieli możliwość przetestowania zestawów ratowniczych.

Konieczne jest także prowadzenie ciągłych **szkoleń pracowników**, a następnie praktycznych **sprawdzianów** ich wiedzy i umiejętności. Jak wskazują dane statystyczne, przyczyną co najmniej 70% wypadków, awarii i katastrof są niewłaściwe zachowania ludzi. Tak zwany czynnik ludzki ma znaczenie zarówno na etapie projektowania urządzeń, w tym ratowniczych, jak i ich wykorzystywania. Ważnym zagadnieniem związanym ze szkoleniami jest więc organizowanie pozorowanych akcji ratowniczych na terenie zakładu pracy i demonstrowanie właściwych zachowań. Na przykład, ćwiczenie korzystania z dróg ewakuacyjnych, połączone z pozoracją przynajmniej drobnych wypadków, daje służbom ratowniczym pogląd na prawdopodobny rozwój sytuacji w chwili realnego zagrożenia. Ponadto wyniki takich ćwiczeń umożliwiają dokonanie korekty wewnątrzzakładowego systemu ratownictwa adekwatnie do potrzeb.

Wśród ważnych akcji ratunkowych jest **podstawowe podtrzymywanie życia** (PPŻ), czyli utrzymanie u poszkodowanego (bez stosowania przyrządów) drożności dróg oddechowych oraz wspomaganie oddychania i krążenia krwi. PPŻ obejmuje następujące elementy: 1) ocenę wstępną stanu poszkodowanego, 2) utrzymanie drożności dróg oddechowych, 3) wentylację płuc poszkodowanego wydychanym przez ratownika powietrzem, 4) uciskanie klatki piersiowej. Kombinację tych czterech elementów nazywa się też **podstawowymi zabiegami resuscytacyjnymi** lub, częściej, **resuscytacją krążeniowo-oddechową**. Jej celem jest zapewnienie odpowiedniej wentylacji płuc i krążenia krwi do czasu usunięcia przyczyn zatrzymania krążenia krwi.

Ogromnym zainteresowaniem uczestników cieszyły się ćwiczenia. Często po raz pierwszy w życiu praktycznie na manekinie, pod okiem instruktora, i często z dużymi emocjami, wykonywano sztuczne oddychanie, wkładano maski i inne środki ochrony indywidualnej, prawidłowo montowano na manekinie defibrylator itd.

W przedsiębiorstwach, w których ze względu na wykonywane prace istnieje zagrożenie wypadkowe albo wydzielają się pary, gazy lub pyły szkodliwe dla zdrowia, powinny zostać zainstalowane punkty pierwszej pomocy dodatkowo wyposażone w płuczki do oczu i prysznicz ratunkowe.

Pamiętajmy, że **w łańcuchu przeżycia** ważne jest wezwanie pomocy i uzyskanie dostępu do kwalifikowanej pomocy medycznej. Wskazane jest, aby w przypadku zatrzymania oddychania i krążenia krwi u osoby dorosłej **ratownik najpierw wzywał pomoc**, a potem wykonywał czynności związane z PPŻ.

Witold Gacek zachęcał uczestników do współpracy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym w zakresie tworzenia i doskonalenia systemu pierwszej pomocy w przedsiębiorstwach.

Sprzęt ochrony układu oddechowego w ratownictwie

W dalszej części seminarium **Krzysztof Makowski** z CIOP-PIB mówił o konieczności stosowania izolującego sprzętu ochrony układu oddechowego w ratownictwie w ekstremalnych zagrożeniach i w warunkach niedoboru tlenu.

Prezentował maski stosowane przy niedoborze tlenu, który jak wiadomo jest niezbędny do podtrzymywania życia. Mówił też o skutkach przebywania w atmosferze z niedoborem tlenu.

W przypadku zmniejszenia zawartości tlenu w powietrzu należy bezwzględnie wyposażyć pracownika w izolujący sprzęt ochrony układu oddechowego. Należy też pamiętać, aby potencjalne przyczyny niedoboru tlenu były identyfikowane i kontrolowane.

Sprzęt izolujący ze względu na funkcjonowanie i sposób zasilania, można podzielić na dwie grupy: **stacjonarny** (aparaty węzowe świeżego i sprężonego powietrza, kompletowane z maskami, kapturami, przyłbicami, osłonami twarzy, hełmami itp.) i **autonomiczny** (aparaty powietrzne butlowe działające w obiegu otwartym i aparaty tlenowe o obiegu zamkniętym).

Sprzęt izolujący powinien być właściwie znakowany i dobrany w zależności od stanowisk pracy. Należy także przestrzegać przeciwwskazań do jego stosowania. Jednocześnie należy pamiętać, że sprzęt izolujący ochrony układu oddechowego nie zabezpiecza przed możliwością zatrucia poprzez skórę.

Przed pierwszym przystąpieniem do pracy z izolującym sprzętem ochrony układu oddechowego należy szczegółowo zapoznać się z instrukcją użytkowania i co istotne – z aparatów izolujących mogą korzystać wyłącznie osoby uprzednio przeszkolone. Sprzęt ten wymaga kontroli, naprawie i konserwacji.

Outsourcing – nowoczesna strategia zarządzania

O wielkich katastrofach przemysłowych i ich skutkach mówił prof. **Jerzy Michalik**. Temat ten, o którym szeroko pisaliśmy w kolejnych numerach „Bezpieczeństwa Pracy”, a także wydawnictwach CIOP-PIB, żywo zainteresował uczestników seminarium.

Outsourcing (usługi obce) – był kolejnym tematem, jaki omówił prof. Jerzy Michalik. Outsourcing jest nowoczesną strategią zarządzania, która polega na oddaniu na zewnątrz wielu zadań, najczęściej niezwiązanych bezpośrednio z podstawową działalnością firmy. Jednak w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa pracy, główne zadania i funkcje o znaczeniu strategicznym muszą pozostać w firmie. Nie należy ich powierzać w cudze ręce.

Najczęstszą przyczyną wprowadzania praktyk outsourcingowych jest obniżanie kosztów. Zazwyczaj dotyczy to zadań pomocniczych, niezwiązanych

bezpośrednio z uzyskiwaniem dochodu. Zjawisko outsourcingu ma również miejsce w tak trudnych warunkach pracy, jak kopalnie. Podejmując współpracę na zasadzie outsourcingu, można wiele zyskać, ale można też wiele stracić. Jedną z pułapek, w którą można łatwo wpaść, jest zbytne delegowanie/przerzucanie odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie firmy na podmioty zewnętrzne.

Ponieważ problem outsourcingu jest obecnie bardzo aktualny i istnieje zapotrzebowanie na wiedzę z tego zakresu, z pewnością wrócimy do tego tematu w kolejnych numerach „Bezpieczeństwa Pracy”.

Wizyta w Zakładach Górniczo-Metalowych Zębice S.A.

Uczestnicy seminarium tym razem mieli okazję zwiedzić **Zakłady Górniczo-Metalowe Zębice S.A.** które zajmują się **produkcją metalową** (kotły c.o., sita i siatki z blach) oraz **produkcją przeróbczą** (piaski kwarcowe, bentonity, perlit ekspandowany, podsypka higieniczna dla kotłów). Uczestników seminarium powitał Jerzy Stąporek, prezes Zakładów. Natomiast Wiesław Kurek, specjalista ds. bhp, podczas prezentacji doświadczeń Zakładów we wprowadzaniu procedur ratowniczych, przeciwpożarowych, ewakuacyjnych i bezpieczeństwa procesu technologicznego powiedział m.in., że właściwe funkcjonowanie systemu, zachowanie najwyższych standardów bezpieczeństwa oraz troska o pracowników przynosi wymierne rezultaty. Świadczy o tym fakt, że w Zębicy, zatrudniającym ok. 750 pracowników, w latach 2005-2006 nie wydarzył się żaden poważny wypadek.